

ჯუანშერ ჯუანშერიანი
ცხოვრება ცხოვრება ^{ÁÁ} ვახტანგ გორგასლისა
მშობელთა მშობელთა ^{ÁÁ} და თ თვთ მის დიდისა და ღმრთის მსახურისა მეფისათ მეფისა ^Á,
რომელი უმეტესად სხუათა განთქმულად გამოჩნდა
ყოველთა მეფეთა ქართლისათა ყოველთა ქართლისათა

Džuanszer Džuanszeriani
Żywot Wachtanga Gorgasali
jego rodziców, a następnie jego samego, wielkiego króla i slugi
Bożego, który okazał się większym od wszystkich
innych sławnych królów Kartlii

[151] Gdy w wojnie z Persami wzięto do niewoli króla Kartlijskiego Mirdata, zabrano go do Bagdadu, gdzie zmarł. Persowie zajęli Kartlię i zbezczeszczyli kościoły, ale Gruzini schowali krzyże. We wszystkich świątyniach kartlijskich perscy kapłani ognia rozpalili ogień. Członkowie rodu królów Kartlii zostali w dolinach kachetyjskich. Minęły trzy lata, król perski był bardzo zajęty po tym, jak powstałi wrogowie na wschodzie. Wtedy zmówili się *aznaurowie*¹ w Kartlii, sprowadzili i na króla w Mcchecie² powołali syna Trdata, bratanka pokonanego króla Mirdata, zwanego Arczilem³.

Arczil sprowadził z Grecji⁴, z rodu króla Jowiana⁵, małżonkę imieniem Maria i ogłosił Persów wrogami. Wyciągnął ukryte krzyże i upiększył kościoły, pobił i wygnał z granic Kartlii kapłanów ognia, przywołał siły z Grecji i, powodowany krzyżem, wystąpił do boju przeciwko Persom. W tym czasie, jeszcze przed panowaniem Arczila, Kartlia znajdowała się we władaniu *eristawa*⁶ króla perskiego; pod jego władzą były Ran i Mowakan⁷. Zebrał on wojska w Ranie, Mowakanie [152] i Adarbadaganie⁸ i wystąpił przeciwko Arczilowi. Arczil pokładając nadzieję i ufność w Panu, przywitał go u granic Kartlii i Rana, rozłożył się nad brzegiem rzeki Berdudzi⁹ i siłą przeczystego krzyża zniszczył i pokonał (nieprzyjaciela); wkroczył do Ranu, odbił go i zwycięsko wrócił do własnego kraju. Rozesłał do całej Kartlii posłańców, by ogłosili wszystkim: „Nie mocą swoją, nie męstwem ducha naszego, nie siłą mądrości naszej, nie liczebnością wojska zwyciężyliśmy, ale krzyżem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który dał nam jako broń przeczysty krzyż swój. Niech każdy sławi od tej pory Tróję Jedyną, Boga pierwotnego, Stwórcę swojego prawdziwego. Przynoście jemu wdzięczność i niech pozostaną serca wasze niezłomne w wierze w świętą Tróję”. Tak dziękowali Kartlijczycy Panu i odnowili kościoły. W tym czasie Arczil zbudował kościół świętego Stefana w Mcchecie nad Bramą Aragwi gdzie również przez niego były wzniesione niewzruszone baszty obronne.

Arczilowi urodził się syn i nazwano go Mirdat, wyrósł Mirdat, osiągnął dojrzałość. Był wierzący i bogoboyny, podobnie jak jego ojciec był chrobry i odważny.